Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 84 | Września, wtorek, dnia 27-go lipca 1926 r. | Rok VIII

Londyn i Moskwa.

Korespondent „Kurjera Warsz." kreśli swem barwnem piórem taki obraz stosunków pomiędzy W. Brytanją a Rosją sowiecką, które, jak się zdaje, doszły już do najwyższego stopnia napięcia:

Wiele łez szczerych i obłudnych (o ileż więcej tych ostatnich!) wylano świeżo w prasie angielskiej nad losem Francji, przechodzącej ciężkie przesilenie finansowe i gospodarcze. Przesilenie francuskie jest istotnie ciężkie i nie pozbawione grozy, ale co prawda to i potężna W. Brytanja doznaje w ostatnich czasach wstrząśnień, do jakich nie przywykła. Bezrobocie węglowe jest dla niej olbrzymią klęską. Trwa od trzech miesięcy, zaciążyło na wszystkich wielkich gałęziach przemysłu, doprowadziło liczbę bezrobocznych do dwóch miljonów.

Nie jest to zresztą bezrobocie wyłącznie ekonomiczne, zatarg pracy z kapitałem. Jego przywódcy, z Cookiem na czele, robią wszystko, aby mu nadać charakter rewolucyjno-społeczny. Urządzają pochody z portretami Lenina niesionemi manifestacyjnie, żeby już nie było żadnej wątpliwości skąd czerpią natchnienie i czyim interesom służą. Bez żadnego wstydu przyjmują od Rosji sowieckiej olbrzymie subwencje i grożą wznowieniem strajku generalnego, zapowiadając, że nie uda się rządowi stłumić go po raz wtóry.

Nic bardziej nie charakteryzuje całego tego ruchu, jak zachowanie się Trade-Unionów wobec akcji Baldwina i uchwalenia przez izby gmin i lordów ośmiogodzinnej pracy w kopalniach. Trzeba wyjaśnić, że ta uchwała bynajmniej nie zmuszała górników do pracowania ośmiu godzin zamiast siedmiu, upoważniała tylko właścicieli kopalń do zaproponowania im zwiększenia czasu pracy. Z małym wyjątkiem ogół górników pod presją menerów odrzucił te propozycje, jako kontrewolucyjne. Uchwała zarówno w izbie gmin jak w izbie lordów, przeszła znaczną większością głosów, ale wśród skandalicznych zajść jakich nigdy nie był świadkiem parlament angielski. Były krzyki, walki na pięście, wyszydzono orędzie królewskie. Rewolucja in optima forma, na szczęście jeszcze nie zbrojna.

Czy może przyjść do prawdziwej? O tem należy wątpić, wiedząc na jak silnych podstawach wspiera się potęga W. Brytanji i przypominając sobie choćby, jaką pomoc okazała rządowi olbrzymia większość społeczeństwa przy zwalczaniu strajku jeneralnego. Ale szerzenie się komunizmu w Anglji niepodobna zaprzeczyć. Organizują się wszelkiego rodzaju „jaczejki", podburza się robotników, sypią się miljony czerwońców na popieranie strajków. Nazewnątrz Anglji — komunizm atakuje we wszystkich częściach świata jej interesy materjalne i polityczne.

III. międzynarodówka wystąpiła z wezwaniem do proletarjatu angielskiego, aby „zaprowadził u siebie ustrój sowiecki a wówczas wszystkie rynki rosyjskie staną otworem wyjałowanemu przez niebywały strajk przemysłowi angielskiemu..."

To prowokacyjne wezwanie spotkało się w Anglji z oburzeniem powszechnem z wyjątkiem tych, którzy otrzymują dyrektywy z Moskwy. Objęło ono wszystkie sfery.

Niedawno w izbie gmin, kanclerz skarbu Winston Churchill, ten sam, który jeszcze w marcu rb. obiecywał sowietom kredyty na wyjątkowo dogodnych warunkach, w takich ostrych słowach wystąpił przeciwko zuchwalstwu:

„Ci poharice, którzy zrujnowali swój własny kraj, wysilają się, aby zrujnować nasz, który stoi im na drodze do rewolucji powszechnej". Zdaniem Churchilla jest to banda „kosmopolitycznych konspiratorów", którzy znajdują poparcie wśród szumowin wielkich miast Europy. W Anglji ludzie lekkomyślni nie rozumieją, że sumy, które sowiety przysłały Trade-Unionom są drobiazgiem wobec tych, „które rosjanie Anglji poprostu ukradli". Churchill ma nadzieję, że „dożyje tego dnia, w którem Rosja pozyska rząd cywilizowany", t. zn. kiedy runie bolszewizm.

Należy zaznaczyć, że nie wszyscy członkowie gabinetu wyrażają się tak gwałtownie o sowietach jak Churchill i stojący za nim Birkenhead i Bridgeman, chociaż ani na chwilę nie wątpią, że władze sowieckie działają solidarnie z partją komunistyczną i że tylko dzięki tej solidarności subwencje dla górników mogły dosięgnąć tak olbrzymich rozmiarów

Gabinet, opierający się na większości, na której czele stoją: Baldwin, Chamberlain, Balfour, wysłał do Moskwy notę, protestującą przeciwko popieraniu przez sowiety związków zawodowych angielskich, ogłosił „Księgę błękitną", wykazującą wszystkie bezprawia, których się dopuszcza w Anglji bolszewizm — ale jest przeciwny zerwaniu stosunków dyplomatycznych ze związkiem sowietów.

Gabinet konserwatywny uznaje, że błędem było uznanie Rosji sowieckiej de facto przez Lloyd George'a i de jure przez Mac Donalda, ale dziś liczyć się musi z faktem spełnionym. Rozważając zaś wszystkie pro i contra, sądzi że konsekwencje zerwania byłyby w rezultacie niekorzystne dla państwa. Taką decyzję podyktował rządowi Wielkiej Brytanji praktyczny zmysł rasy anglosaksońskiej.

Sejm zajmie się wnioskiem o rozwiązanie

po zmianie ordynacji wyborczej.

Warszawa, 23. Sejmowa Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem pos. Polakiewicza (Str. Chł.) rozpatrywała wniosek klubów P. P. S., Wyzwolenie i St. Chłop. o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu z tem, że nowe wybory miałyby się odbyć w październiku. Referent pos. Niedziałkowski (P.P.S.) wskazał na konieczność rozwiązania Sejmu w imię utrzymania parlamentaryzmu. Kryzys parlamentarny jaki przeżywają parlamenty w Europie może być zmniejszony przez odświeżanie reprezentacji. Poseł Niedziałkowski uważa, że zmiana ordynacji wyborczej proponowana przez prawicę nie wpłynie na zmniejszenie kryzysu. Pos. Petrycki (Z. L. N.) stawia wniosek: „Sejm postanawia załatwić wnioski poselskie w sprawie rozwiązania Sejmu po rozstrzygnięciu kwestji zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu". W dyskusji za rozwiązaniem Sejmu przemawiali przedstawiciele klubów: Ukr., K. Żyd., N. P. R., Str. Chł., Wyzw., P. P. S. przeciw: Piast, Z. L. N., Ch. D.

W głosowaniu przyjęto wniosek pos. Petryckiego 17 przeciw 13. Pos. Niedziałkowski złożył referat, poseł Petrycki został wybrany referentem komisji. Referentem wniosku mniejszości został wybrany pos. Czapiński.

Dnia 30. bm. zajmie się Sejm powyższą sprawą.

Wykrycie olbrzymiej organizacji szpiegowskiej

Zbrodnicza mafja ukraińska na usługach Berlina.

Kraków. Wykryta w ostatnich dniach ruska afera szpiegowska zatacza coraz szersze kręgi. Śledztwo zdołało już nagromadzić ogromny materjał dowodowy. Dochodzenia prowadzone są jednocześnie w Krakowie, Przemyślu, Lwowie, Stanisławowie i Warszawie. Przedsięwzięte liczne aresztowania świadczą, że ma się tu do czynienia z olbrzymią akcją szpiegowską która przerasta rozmiarami wszystkie dotychczasowe.

Dokonane rewizje dały nader obfity materjał dowodowy w postaci wielkiej ilości planów mobilizacyjnych armji, planów organizacyjnych armji na czas pokoju i wojny, planów punktów strategicznych, rysunków, klisz, zdjęć fotograficznych objektów wojskowych, aparatów radjowych nadawczych i odbiorczych.

Prócz tego wykryto wielkie ilości materjałów wybuchowych, broni palnej oraz bakterji chorób zakaźnych. Wykrywanie akcji szpiegowskiej rozpoczęło się od Poznania, gdzie ruska młodzież akademicka uprawiała szpiegostwo na rzecz Niemiec i gdzie jeden z oskarżonych o szpiegostwo został zasądzony. Oprócz arsenałów, wykrytych podczas śledztwa na terenie wszystkich D. O. K. wykryto również arsenał główny, który znajduje się w okolicy Schönberg. Na Wieland Str. Nr. 42 mieści się główna rezydencja Petruszewicza i Konowalca, oraz siedziba propagandowych pism ukraińskich.

Siedzibą centrali szpiegowskiej był Kraków, oddziały zaś znajdowały się w Przemyślu, Lwowie i Stanisławowie. Nazwiska aresztowanych, oraz osób, u których przedsięwzięto rewizje, są przez władze trzymane w tajemnicy.

Śledztwo wykazuje, iż w aferę zamieszany jest szereg osób skompromitowanych w innych aferach szpiegowskich.

Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń akcja szpiegowska prowadzona była w ścisłym kontakcie z oficerami pruskiego sztabu generalnego, którzy przybywali do Polski w przebraniu cywilnem dla pouczenia szpiegów. Dotychczas w związku z tą aferą aresztowano 20 wojskowych. Bardzo dodatnio wpływa na rozwój akcji śledczej to, iż objęła ona cały teren Polski.

Śledztwo dostarcza z godziny na godzinę coraz więcej materjałów dowodowych. Jak się okazuje główna ukraińska organizacja szpiegowska okradała szpiegów, wystawiając znacznie wyższe rachunki, aniżeli wypłacane przez nich wynagrodzenie. Głównym ośrodkiem akcji śledczej jest Kraków, gdzie odstawiono ze Lwowa i Przemyśla aresztowanych szpiegów.

Zaznaczyć należy, iż afera ta w czasie kanikuły staje się żerem sensacyjnym dla prasy całego świata.

Lwów. We Lwowie w aferę szpiegowską wmieszane są najwybitniejsze osobistości ze świata ukraińskiego, grupujące się w Tow. „Proswita". Po przeprowadzeniu rewizji policja aresztowała szereg znanych działaczów ukraińskich. Między innemi dokonano rewizji w mieszkaniu dr. Szewczuka i dr. Hankiewicza.

Śledztwo dostarcza coraz to sensacyjniejszych materjałów.

Przemyśl. Dnia 21. bm. nastąpiły w mieście i okolicy liczne aresztowania zwłaszcza w środowisku ruskich akademików. Oprócz cywilnych szpiegów aresztowano również, niestety pod zarzutem współuczestnictwa w akcji szpiegowskiej, wielu wojskowych, przeważnie niższych stopni. Wojskowi ci, nietylko z Przemyśla, ale i z okolicznych garnizonów, utrzymywali kontakt z centralą szpiegowską, której sprzedawali odpisy tajnych dokumentów.

Dochodzenie trwa. Wszyscy aresztowani zostali odstawieni do sądu wojskowego. Ponieważ obawiano się ucieczki, obstawiono wszystkie rogatki w mieście, a szpiegów odwieziono autami. Ogółem aresztowano około 50 osób.



- Kronika -

Września, dnia 26-go lipca 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki: dzisiaj: Anny, Matki N. M. P., jutro: Natalji, Pantaleona.

* **Kto do dnia dzisiejszego** nie zdążył odnowić przedpłaty za „Orędownik" na miesiąc sierpień przez listonosza, niechaj się bezzwłocznie zwróci **wprost do najbliższego Urzędu Pocztowego**, gdyż w przeciwnym razie poczta nie dostarczy punktualnie pierwszych egzemplarzy sierpniowych.

* **Baczność przed oszustem!** W gminie Podwęgierki tut. powiatu od kilku dni przebywa jakiś osobnik, przedstawiający się jako urzędnik polic. Osobnik ten przeprowadza jakieś dochodzenia (i na życzenia mieszkańców gminy Podwęgierek) podejmuje się różnych czynności, należących do zakresu działania Policji Państwowej.

P. starosta polecił natychmiast stwierdzić stan sprawy i przekonał się, że doniesienia częściowo są prawdziwe. Stwierdzono, że osobnik ten nazwiskiem Pisik nie był żadnym funkcjonarjuszem policyjnym, że podejmował się przeprowadzania różnych spraw, za które kazał sobie zaraz płacić.

Stwierdziwszy grube przekroczenia ze strony Pisika, polecił p. starosta go aresztować i odstawić kompetentnym władzom.

Powyższy wypadek stwierdza, że mieszkańcy tut. powiatu zbyt pochopnie i łatwowiernie odnoszą się do nieznanych podróżnych osób. Postępowanie takie może w przyszłości być powodem różnych nadużyć i doprowadzić do nieprzewidzianych następstw.

Z ekranu: Kino „Apollo" wyświetla we wtorek, dnia 27 lipca film podług głośnej noweli Małgorzaty Tuttle p. t. **„Głosy samobójców"** czyli „Dezertrzy życia" reżyserji: Króla realizatorów Cecil De Mille'a. Cecil de Mille dał nam znowu arcydzieło które olśnionym oczom widza ukazuje przepych balu nad brzegiem stawu, przegląd piękności kobiecych, sensacyjną walkę na morzu z rekinem, i jakby sen na jawie pochód zmarłych duchów w krainie zaświatów. Wymienić cały szereg scen z obrazów byłoby zbyt trudnem. Jeżeli do tego dodamy, że w mistrzowskiej grze rywalizują ze sobą takie dwie gwiazdy, jak piękny Ricardo Cortez i Rod la Roque a między niemi króluje milutka Vera Reynolds, która ze skromnego i nieznanego podlotka wyskoczyła od razu na czołową gwiazdę ekranu, będziemy mieli moc wrażeń i emocji jakich jeszcze u nas nie widziano. „Glosy Samobójców" to nowy klejnot w koronie sławy Cecil de Mille'a. Film ten powinien każdy widzieć!!! Bliższe szczegóły w afiszach.

— **Miłosław.** (Jarmark.) Dnia 4 sierpnia br. odbędzie się w Miłosławiu jarmark ogólny.

Z powodu panującej zarazy płucnej jest spęd bydła na jarmark zakazany.

* **Komunikat!** Ministerstwo Skarbu zarządza na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. co następuje:

Płatne w roku podatkowym 1926 pierwsze trzy zaliczki kwartalne wymienione w ustępie drugim art. 56 powołanej ustawy, mogą być uiszczone w terminach następujących:

1. Zaliczka za I. kwartał 26 do dnia 31 lipca rb. włącznie.
2. Zaliczka za II. kwartał rb. w dwóch równych ratach, płatnych do dnia 20 sierpnia i 20 września br. włącznie.
3. Zaliczka za III. kwartał rb. w dwóch równych ratach, płatnych do dn. 20 października i 20 listopada rb. włącznie.

Niedotrzymanie któregokolwiek z wyżej wskazanych terminów, pociąga za sobą przymusowe pobranie zalegających kwot kwartalnych zaliczek wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności i kosztami egzekucyjnemi.

Do wymienionych wyżej terminów płatności nie ma zastosowania 14 dniowy termin ulgowy, prze-

widziany w art. 2 ustawy, z dnia 31 lipca 1924 r. o karach za zwłokę.

* **Komunikat!** W dzienniku Ustaw Rzeczyposp. Polskiej Nr. 67 pozycja 398 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 8 lipca 1926 r. o poborze nadzwyczajnego dodatku w wysokości 10% do podatków bezpośrednich, do opłat stemplowych uiszczanych w gotówce oraz do podatku spadkowego i od darowizn, których ustawowe terminy płatności przypadają w okresie od dnia 16-go lipca do dnia 31-go grudnia 1926 r., jakoteż do zaległości tych danin wpłacanych względnie przymusowo ściąganych w okresie od 1 września do dnia 31 grudnia 1926 r. Nie pobiera się 10% dodatku do podatku dochodowego, wpłacanego przez służbodawców od uposażeń służbowych, podatku majątkowego i podatku od lokali i placów niezabudowan. Nadzwyczajny 10% podatek pobierany będzie równocześnie z uiszczeniem powyższych należności skarbowych. Nadzwyczajny 10% dodatek nie będzie pobierany od dodatków samorządowych, a tylko od podatku przypadającego na rzecz Skarbu.

Należności skarbowe, które w dniu 31 grudnia 1926 r. będą stanowiły zaległości pobrane będą w okresie po 31 grudnia 1926 r. łącznie z 10% nadzwyczajnym dodatkiem.

* **Pielgrzymka do Częstochowy — Kalwarji Zebrzydowskiej — Mogiły.** Tow. Pielgrzym w Poznaniu organizuje w sierpniu pielgrzymkę na Jasną Górę, Kalwarję Zebrzydowską, Mogiłę, zwiedzając po drodze Kraków i Wieliczkę. Pielgrzymka wyjeżdża z Poznania nadzwyczajnym pociągiem dnia 10 wieczorem, wraca dnia 18 sierpnia. Bilet kolejowy w obie strony z koszt. pielg: (bez noclegu i utrzymania) wynosi dla członków Tow. III. kl. 37 zł. II. kl. 54.50 zł., dla niećzłonków III. kl. 39 zł., II. kl. 57 zł. Zgłoszenia przyjmuje się do 3 sierpnia włącznie i to codziennie na sali OO Jezuitów ul. Dominikańska od godz. 10 — 1-szej w poł. i od 6 — 8 wiczorem. Pisemnie zgłaszać się można do sekr. pod adres.: Fr. Słomówna, Poznań ul. Szkolna 10.

— **Lida.** (Nieprawdopodobna afera. Sam siebie mianował szefem, sam sobie założył urząd.) Oto jeszcze jedna historyjka, która nadaje się na doskonałe libretto do operetki i gdyby nie urzędowe dokumenty, możnaby ją uważać za facecję dowcipnisia. Niestety, jest ona prawdziwa, a zdarzyła się jak podają pisma wileńskie, w mieście kres. Lidze.

Oto w lipcu r. 1922 zwolniono ze służby urzędnika intendentury w Lidze, niejakiego Bolesława Przewalskiego. Ponieważ komisja gospodarcza intendentury nie była uwiadomiona zwykłą drogą o skreśleniu Przewalskiego z listy personalnej, przeto wciągnięty został do wykazu płac w następnych miesiącach i pobierał pobory.

Aliści pewnego pięknego poranku przychodzi do naczelnika intendentury zredukowany Przewalski, oświadczył, że go zamianowano szefem oddziału kryminalno-śledczego wojskowej etapowej ekspozytury w Lidze, a na dowód prawdy przedłożył im legitymację notabene przez siebie sporządzoną. I to wystarczyło, że Przewalskiego samozwańczego kryminalnego urzędnika wciągnięto na listę płac VIII coprawda kategorji, ale z prawem awansu...

Przewalski, osiadłszy na stanowisku zakrzątał się dzielnie i okazał się nadzwyczaj potrzebny. Nawiązał stosunki z władzami, informował się o podejrzanych osobach, śledził, węszył, urządzał obławy, przeprowadzał dochodzenia i rewizje, czynił się ważny, wielki... Nie więc dziwnego, że wkrótce potem „zaawansował" na urzędnika siódmej klasy płacy z prawem do dalszego awansu...

Niestety powodzenie rozzuchwaliło oszusta. Popełnił on różne nadużycia, któremi kompletował szczupłą pensję urzędniczą, lecz ściągnął natomiast podejrzenie władz. Gdyby nie to, pan szef byłby z oddanym mu sztabem urzędował, śledził, sypał i awanturował...

Tymczasem wszystko węsząca żandarmerja zawąchała, że coś nie w porządku i — powtórzyła się historja z tym wilkiem, którego ponieśli Jak dalece pełnem zaufaniem cieszył się Przewalski u władz świadczy fakt, że podczas rewizji znaleziono u niego w domu szereg tajnych instrukcyj przesyłanych mu „poufnie". Przewalski przyznał się do winy. Równocześnie do odpowiedzialności pociągnięto Annę Henzel i Wincentego Niedzielskiego, których Przewalski mianował wywiadowcami swego urzędu i jako takim wypłacał pobory.

Co w tej skandalicznej aferze uderza i oburza to nieprawdopodobna wprost lekkomyślność wojskowości, która wciągnęła Przewalskiego na listę płac, nie mając do tego żadnego upoważnienia ze strony władz centralnych, jakoteż urzędu skarbowego, który wypłacał pensję również jedynie na podstawie jednostronnego zawiadomienia lidzkiej intendentury. Co za okropny bałagan! I to co się udało w jednym wypadku z Przewalskim udało się z całym personałym jego biura. Rzeczywiście stosunki i porządki w niektórych miejscowościach wkraczają już w dziedzinę misterjów.

— **Wilno.** (Śmiertelne wesele — 20 osób wije się w bólu.) Mieszkaniec wsi Zarzece, gminy Gródeckiej, niejaki Aleksander Rybiński, sprawił huczne wesele, przytem zaprosił moc gości. Zamiast wódki podał na stół przez oszczędność spirytus denaturowany, zaprawiony sacharyną i czarnemi jagodami. Po libacji wszyscy goście poupadali na ziemię, tracąc przytomność. Dwie osoby natychmiast zmarły, w tej liczbie i sam pan młody. Około 20 osób walczy ze śmiercią. Przybyły lekarz stwierdził, że stan ich jest prawie beznadziejny.

Rząd Poincare'go oparty na szerokich podstawach.

Paryż, 23. 7. Skład nowego gabinetu francuskiego jest następujący: Poincare — prezesura gabinetu, finanse i odbudowa, Briand — sprawy zagr., Perier, — kolonje, Barthou — sprawiedliwość, oraz Alzacja i Lotaryngja, Leygues — marynarka, Sarraut — sprawy wewnętrzne, Bokanowsky — handel, Tardieu — roboty publiczne, Painleve — wojna, Herriot — oświata, Quenille — rolnictwo, Fallieres — praca, Marin — emerytura.

O godz. 19-tej Poincare przedstawił członków nowego gabinetu prezydentowi republiki Doumergueowi, który niezwłocznie podpisał dekrety nominacyjne. W sobotę, w niedzielę i poniedziałek odbędą się posiedzenia Rady ministrów, poświęcone deklaracji rządowej, która będzie przedstawiona parlamentowi we wtorek. Gabinet opracuje też w tych dniach projekty finansowe, które przedstawione będą parlamentowi również we wtorek.

Wyrok w sprawie katastrofy starogardskiej

Wnioski niemieckie zostały odrzucone. — Doniosłe znaczenie polityczne wyroku.

Gdańsk, 22. 7. Dzisiaj ogłoszono wyrok Trybunału Rozjemczego niemiecko-polsko-gdańskiego do spraw ruchu tranzytowego w przedmiocie katastrofy kolejowej, której w nocy na 1 maja 1925 r. uległ w pobliżu Starogardu tranzytowy pociąg pospieszny niemiecki, jadący z Malborga do Berlina.

Bezpośrednio po katastrofie, rząd niemiecki zgłosił do Trybunału Rozjemczego wniosek o stwierdzenia, że rząd polski przez wadliwe utrzymanie toru kolejowego na przestrzeni Firhowo — Malborg, spowodował ciężkie niebezpieczeństwo dla ruchu tranzytowego i jako najważniejszy dowód przytoczył wspomnianą katastrofę.

Wyrokiem sądu rozjemczego wydanym dzisiaj, dnia 22 lipca 1926 r., Trybunał Rozjemczy niemiecko-polsko-gdański wniosek niemiecki całkowicie odrzucił. W motywach wyroku Trybunał stwierdził, że wszystkie twierdzenia niemieckie o spowodowaniu katastrofy koła Starogardu przez złe utrzymanie toru okazały się bezpodstawne i powołał się na orzeczenie znawcy neutralnego, dyrektora kolei holenderskiej Geesteranusa, który stanowczo stwierdził, że rozmyślne rozśrubowanie szyn tuż przed katastrofą było jej przyczyną. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło, ażeby podkłady na miejscu katastrofy były w stanie niebezpiecznym dla ruchu. Trybunał uznał, że tory na tej przestrzeni utrzymyw. były przez władze polskie z należytą starannością.

Sprawą katastrofy starogardzkiej zajmował się Trybunał Rozjemczy począwszy od 11 maja roku ub. Trybunał przesłuchał, kilkuset świadków, dokonał wizji lokalnej na miejscu katastrofy, zasięgnął opinji znawców polskich i niemieckich, oraz znawcy neutralnego.

Powyższy wyrok ma również doniosłe znaczenie polityczne, albowiem po za odparciem niesłusznych zarzutów niemieckich, podniesionych przeciw polskim władzom kolejowym, jest równocześnie stanowczem odparciem usiłowań niemieckich, dążących do zmiany obecnego prawnego stanu rzeczy na Pomorzu.

Pos. Ciszak wyrzucony z N. P. R.

Warszawa. Poseł N. P. R. Waszkiewicz i były poseł z N. P. R. Ciszak głosowali wczoraj na posiedzeniu sejmowem wbrew ogólnemu stanowisku N. P. R. Mają oni wstąpić do Klubu Pracy.

Śmierć głównego kata sowieckiego

Urzędowa sowiecka agencja telegr. „Tass" donosi: Dnia 20. bm. zmarł nagle na atak sercowy w wieku lat 49 komisarz Feliks Dzierżyński, ostatnio prezes Sownarchu i G. P. U.

Dzierżyński stał od początku rewolucji sowieckiej na czele czerezwyczajki, i chociaż Lenin nazywał go „towarzysz Feliks — złote serce", to jednak przeciwnicy sowietów uważali za głównego winowajcę teroru i rozstrzeliwań.

Dzierżyński, jako twardy i sprężysty organizator był niejednokrotnie powoływany przez rząd sowiecki do wykonania szczególnie trudnych zadań, jak np. uporządkowanie ruchu kolejowego.

Ow „Feliks — złote serce" pochodzi niestety z rodziny polskiej i należał do kategorji zbrodniarzy — fanatyków. Przed 30 mniejwięcej laty po śmierci ojca, rozdał majątek dziedziczny i poszedł w świat, by go reformować. Był jednym z najczynniejszych propagatorów i wykonawców najdzikszego w świecie teroru. Smierć Dzierżyńskiego stanowi wielką stratę dla czerwonych władców Rosji.

Z życia Towarzystw

** **Cześć Pieśni!** Lekcja śpiewu Tow. śpiew. „Moniuszko" dzisiaj o godzinie 8 w lokalu zebrań.

Dyrygent.

Dział zadań umysłowych

Redakcja przystępuje niniejszem do ogłoszenia zadania konkursowego na miesiąc „sierpień". Warunki udziału w konkursie są następujące: W konkursie udział biorą tylko abonenci Orędownika Wrzesińskiego. Do rozwiązania krzyżówki należy dołączyć kwit abonamentowy na „sierpień". Ostatni termin nadsyłania rozwiązania mija dnia 15-go sierpnia wieczorem. Za trafne rozwiązanie otrzymają nasi abonenci nast. nagrody, które zaofiarował p. radca Stefan Lutomski z Grzybowa:

1. obraz olejny (oryginał),
2. zastawa do kawy,
3. album do pocztówek,
4. pamiętnik,
5. 50 biletów wizytowych,
6. książka,
7. ramka do fotografji.

Krzyżówka nie jest łatwą do rozwiązania. Wobec tego X. Autor chętnie odpowiada i informuje na każde zapytanie dotyczące zadania konkursowego. Do listu trzeba dołączyć portorjum.

Krzyżówka geograficzna
(ułożył X. Prob. Konarski)

1				27		28	■	29	■	2		30				31
	■	■	■		■	3					■		■	■	■	
	■	4					■		■	5				32	■	
	■		■		■		■	■	■		■		■		■	
6				■	7			33				■	8			
	■		■	34	■	■	■		■	■	■	35	■		■	
9	36				■	10				37	■	11			38	
■		■	■		■		■		■		■		■	■		■
12			■	13				■	14				■	15		
■		■	■		■		■	39	■		■		■	■		■
16		40			■	17					■	18		41		42
	■		■		■	■	■		■	■	■		■		■	
19				■	20	43				44		■	21			
	■		■	45	■		■	■	■		■	46	■		■	
	■	22					■	47	■	23					■	
	■	■	■		■	24					■		■	■	■	
25							■		■	26						

Znaczenie wyrazów:

I. Poziomo: 1. Kolonja w Afryce. 2. Miasto w północnej Ameryce. 3. Wyspa w starożytnej Grecji. 4. Miasto na Litwie. 5. Stacja kolejowa na linji Kraków—Zakopane. 6. Miasto we Włoszech. 7. Dawniejsza stolica Turcji. 8. Miasto na wyspie Timor. 9. Państwo w Indjach. 10. Sławne miejsce kuracyjne. 11. Stacja kolejowa na linji Poznań—Strzałkowo. 12. Wyspa na zach. wybrzeżu Szkocji. 13. Port nad Bałtykiem. 14. Wulkan w Europie. 12. Miasto nad rzeką Irawadi. 16. Miasto w Styrji nad rzeką Mur. 17. Państewko w Indjach. 18. Dopływ Dunaju. 19. Stolica Peru. 20. Wyspa słynna z bitwy morskiej 480 r. przed Chr. 21. Półwysep w Rosji. 22. Miasto w Ameryce w stanie Newjork (wspak). 23. Dopływ rzeki Po. 24. Księstwo dawn. monarchji Austrjackiej. 25. Wioska w powiecie Ostrzeszowskim, Krotoszyńskim, Średzkim, Zbąszyńskim. 26. Jeden z stanów Ameryki.

II. Pionowo: 1. Miasto nad Renem. 2. Pruska prowincja (fon.) 4. Miasto nad Łabą, słynne z bitwy w 1757 r. 10. Puszcza na Kaukazie. 16. Miasto w Serbji. 27. Miasto w Małopolsce. 28. Departament w Francji. 29. Rzeka w Polsce. 30. Miasto w Szkocji. 31. Słynna miejscowość kuracyjna w Polsce. 32. Wyspa na morzu Egejskim (wspak). 33. Wioska w kantonie Aargan. 34. Część świata. 35. Dolina w Szwajcarji. 36. Rzeka w Afryce. 37. Kolonja angielska w Afryce. 38. Port nad Bałtykiem (wspak). 39. Stolica na wyspach Samoa. 40. Jezioro w Persji. 41. Półwysep w Chinach. 42. Prowincja turecka. 43. Dopływ Dunaju. 44. Miasto w Istrji. 45. Słynna miejscowość kąpielowa w Wenecji. 46. Stolica dawniejszego państwa Rzymskiego. 47. Kanton w Szwajcarji.